

# Lasio Companija, Bardzo, bardzo, bardzo tęsknie

Jeju,  
Jak ja tęsknie za tym  
Jak nie żyło się od wypłaty do wypłaty  
Od zmierzchu do świtu latało się z bandą  
Namioty, deska, kosz  
No i jeszcze to i tamto  
Te bazy na drzewa co sięgały nieba  
Sól na kromce chleba – to był smak  
Ile razy na ławkach, głośna głupawka  
Sąsiedzi krzyczeli ciszej tam

Jakie to cudowne było  
Tak, chciałem dorosłości  
A teraz mi szkoda  
Z perspektywy trzepaka inaczej się żyło  
Czas gdy problemem była paskudna pogoda za oknem  
A teraz sam moknę w tęsknocie  
Za dzieciaka chciałem bardzo w stronę dorosłości iść  
W tym momencie mam ogromną ochotę  
Cofnąć się w te czasy i wyjechać sobie liścia

Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\*

A mama mi mówiła wspomnisz moje słowa  
Ja chciałem już do pracy bo nudziła mnie szkoła  
Patrzyłem na dorosłych co byli dookoła  
Mówiła, synu nie chciej tego  
Jeszcze zdążysz się napracować  
Uwierz mi, czasem sama bym wróciła z chęcią do tamtych dni  
I poczuła raz jeszcze dziecięcy przepływ krwi  
Synu, to nic złego  
Uśmiecham się i patrzę z przekąsem na zegarek  
Myśląc jak ten czas zapierd\*  
16 się zbliża ja już sił nie mam wcale  
A kiedyś o tej to oglądałem Dragonball'a beztrosko  
Beztrosko, beztrosko  
Zresztą jak całe podwórko, ziom

A ja wciąż tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\*

Dojrzewanie to jest naprawdę syf  
Dobrze, że przechodzi się przez to tylko raz

I nie wiem, nie wiek, nie wiem jak /4x  
I nie wiem /2x  
/2x  
Jak ty, ale ja  
Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\* za tym!  
Tęsknie w chu\*